

Wybieramy bajki dla maluchów - czym się kierować

Gdy myślimy o najpiękniejszych bajkach, przypominają się nam książeczki z dzieciństwa. Pełne pięknych ilustracji, od których aż zapierało dech. Bez nich kraina wyobraźni byłaby uboższa. Ale fantazję i wrażliwość malca pobudzają też bajki dźwiękowe, filmowe i telewizyjne, a także opowiadane np. przez rodziców. Nim powstały wersje literackie, niezwykle opowieści przekazywano właśnie w wersji mówionej. Pokusa, by pokazywać maluchowi bajki telewizyjne, jest bardzo duża. Są przecież kanały, które nadają je od chwili, gdy malec otworzy oczy, aż do momentu, gdy pójdzie spać. Dziś animowana bajka zalewa nas z sal kinowych, z płyt DVD, ba - powstają kanały z bajkami i programami, których odbiorcą jest dziecko. Ilość jednak niekoniecznie idzie w parze z jakością. Owszem, zdarzają się ciekawe animacje, które są dla dziecka wartościowe. Czasem jednak wystarczy zerknąć na ekran – by dojść do wniosku, że to, co pozornie jest obrazem przeznaczonym dla dziecka jest krwawym, kreskówkowym horrorem. Tyczkowate bohaterki i muskularni bohaterowie o nadludzkich zdolnościach nieustannie walczą, knują, zadają ból, giną, by potem w cudowny sposób ożyć – i znów walczyć, zadawać ból i znów ginąć. Banalne fabuły, brutalne treści, krzykliwi bohaterowie - bywają po prostu niebezpieczne - wzbudzają w dziecku lęk, agresję, przemoc i złość. Dlatego tak ważne jest, by to rodzice wybierali swoim dzieciom odpowiednie bajki.

Czym zatem należy się kierować przy wyborze animowanego repertuaru dla dzieci?

Dobra bajka to taka, która:

- rozwija wyobraźnię, wychowuje, bawi i wzbudza radość
- opowiada o pogodnych bohaterach – są oni weseli, łagodni, mówią poprawną polszczyznę, a dziecko może się z nim utożsamić lub zaprzyjaźnić
- jest niezbyt długa, a akcja niezbyt szybka i mało skomplikowana - tylko taki obraz małe dziecko będzie śledziło z zainteresowaniem i zrozumieniem. Im dziecko młodsze, tym akcja powinna być wolniejsza, zawsze jednak powinna mieć wyraźny początek, stopniowo rozwijać się, aż do zakończenia
- ma edukacyjną treść - przekazuje dzieciom wartości takie jak: dobroć, miłość i przyjaźń; propaguje zachowania prospołeczne – uczynność, altruizm oraz uczy zachowań codziennych – choćby mycia rąk przed jedzeniem, czy mycia zębów.

Uwaga! Niezależnie od tego, czy bajka jest w naszym przekonaniu dobra czy zła, nie może mieć miejsca sytuacja, kiedy dziecko traktuje oglądanie telewizji jako swe największe hobby. Siedząc zahipnotyzowane przed cyklem bajek nie dość, że biernie spędza czas, to niewiele z bajek przyswaja dla siebie - brak mu czasu na refleksję, odreagowanie, ponowne przeżycie bajkowych sytuacji oraz ich przetworzenie.

Inna forma bajki- jaka?

Choć zmieniają się technologie(radio, kasety, płyty a teraz z CD lub mp3), dzieci nadal lubią bajkowe słuchowiska. Bajki dźwiękowe mają różne warianty: od tych z bogatą obsadą, muzyką i piosenkami począwszy, na czytanych przez jedną osobę kończąc. Łączy je jedno – wspaniale wprowadzają dziecko w krainę fantazji.

Ile zalet?

- Brak obrazu w tym wypadku to wielka korzyść. Kiedy maluch słucha bajki, zwykle wieczorem, leżąc w łóżeczku przy słabym świetle lub w ciemności, dociera do niego jedynie opowieść, którą próbuje sobie wyobrazić. Nic nie ogranicza jego myśli. To prawdziwy trening wizualizowania, przekładania słowa na obraz – duży i ważny krok w stronę rozwoju kreatywności.
- Uczą trudnej sztuki słuchania i ćwiczą koncentrację. Wydawałoby się, że maluchy słuchają biernie, a jednak bardzo przeżywają akcję, zwłaszcza tych bajek, których domagają się po wielokroć.
- Doskonałą piękną, staranną wymowę. Dzięki bajkom czytany przez dobrych aktorów dziecko ma szansę osłuchać się z poprawnym akcentem oraz melodią języka.
- Ćwiczą pamięć. Maluchy szybko zapamiętują piosenki, często dłuższe fragmenty i dialogi. Zdarza się, że zaczynają używać bajkowych zwrotów, śpiewają piosenki.
- Ułatwiają zrozumienie treści. To szczególnie dotyczy książeczek czytanych przez profesjonalistów. Fachowo podana intonacja ułatwia dzieciom zrozumienie, jaki jest stosunek narratora do przedstawianych wydarzeń i osób. Bardziej oczywiste staje się też to, co jest dobre, a co złe.

Najlepszy czas?

W przypadku bajek dźwiękowych bardzo ważny jest moment, kiedy dziecko ma ich słuchać. Najlepszy jest wieczór, ale bajkowe słuchowiska świetnie sprawdzają się też jako recepta na nudę podczas długiej jazdy samochodem lub jako tło do spokojnej zabawy, np. przy układaniu klocków.

Chodź, opowiem ci bajeczkę!

Opowiadanie bajek nie jest łatwe. Trzeba mówić ciekawie, odpowiednio modulując głos, by nie zanudzić malucha. I przede wszystkim mieć, o czym mówić.

Dlaczego warto?

Gdy dziecko słucha bajki, ma inny, głębszy kontakt z tobą, a zarazem z opowiadaną treścią. Zwłaszcza wieczorem przed snem, kiedy maluch uwalnia się od przeżyć, wycisza i uspokaja.

Kiedy czytasz, może się zdarzyć, że robisz to automatycznie, bo myślami jesteś daleko. Wtedy jakość twojego przekazu spada. Dziecko najlepiej przyswaja treść, gdy czytasz mu interaktywnie, czyli tłumaczysz trudne słowa, dopowiadasz wątek, który może się wydawać niezrozumiały, omawiasz obrazki. Jeśli w ten sposób opowiadasz bajkę, trudniej ci uciec myślami. Możesz też przekonać się, czy dziecko jeszcze się nie znudziło.

Co z tego wynika?

Skupienie na bajkach, które opowiada dorosły, uczy słuchania innych ludzi. O wiele łatwiej zasłuchać się w bajkę na płycie CD czytaną przez aktora, opatrzoną pięknym dźwiękiem, a co innego biec myślami za tym, co mówi mama lub tata.

Komu opowiadać?

Opowiadanie bajek sprawdza się przy malutkim dziecku. Gdy zaczynasz czytać maluchowi ilustrowaną książeczkę, niemowlę po pewnym czasie chce, by patrzeć na niego, a nie na literki. Warto w takich sytuacjach „czytać” dalej, improwizując.

Czy miejsce jest ważne?

Do snucia ciekawych opowieści nie potrzebujesz żadnego sprzętu ani pomocniczej literatury. Wystarczy tylko chęć i głowa pełna pomysłów. Na spacerze albo w podróży tematy nasuwają się same. W ten sposób możesz zapoznać dziecko ze znanymi legendami, np. odwiedzając Kraków, opowiesz mu historię o smoku wawelskim i pokażesz jej bohatera na pomniku, albo o złotej kaczce, chodząc w Warszawie po Starym Mieście.